



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XII

Wilno, dn. 10 listopada 1938 r.

Nr. 21

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Sacra Congregatio Rituum. — Kongregacja Św. Oficjum. Dekret w sprawie potępienia książki „Initiation au Nouveau Testament“.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Nowe rozgraniczenie parafij Podbrzezie — Jęczmieniszki.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Orzeczenie Sądu Najwyższego, dotyczące stwierdzenia tytułu własności placu kościelnego. — Pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 21 września 1938 r. o rejestracji Polskich Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych (Nr. AA. 5—b.—14). — Pismo okólne Min. Spr. Wewn. z 24 września 1938 r. o ulgach podatkowych dla właścicieli nieruchomości budynkowych w związku z akcją w sprawie podniesienia estetycznego wyglądu osiedli (Nr. APp. 10—28—56).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Parafia rozsądnikiem powołań kapłańskich. Ks. Dr. I. Bobicz. — Ś. p. Ksiądz Kazimierz Cholawo X. W. Z.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ. W KRAJU: Husyci na Zaolziu. ZAGRANICĄ „Latająca kaplica“ w krajach podbiegunowych. Źródła paniki amerykańskiej. Faszyzm dobitnie akcentuje swą wierność Kościołowi. Organizacje spirytystyczne zakazane w Węgrzech. Katolicka Holandia protestuje przeciw wypadkom wiedeńskim. Nowe rozporządzenie G. P. U. wymierzone przeciw religii. Bomby ukryte za ołtarzem nowego kościoła w Belfaście. Żołnierze budują kościoł. Odnalezienie grobu św. Seweryna w Kolonji. Budowa największej katedry Francji. Nominacja nowego audytora Nuncjatury w Kownie.

FUTRA WŁODZIMIERZ **PIKIEL**

WILNO, WIELKA 7

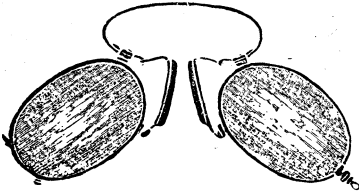
Wielebnemu Duchowieństwu poleca:

Krepy, bostony, alpagi na sutanny i płaszcze, jedwabie: na ornaty, sztandary oraz płótna na alby i t. p. — Ceny niskie.

PERGAMIN (skóra) NA AKTA WIECZYSTE, DYPLOMY, ADRESY i t. p. **WŁADYSŁAW BORKOWSKI**

Skład materiałów piśmiennych, kreślarskich, malarskich, galanterji skórzaney, ram, obrazów i zabawek.

WILNO, UL. MICKIEWICZA 5. — TEL. 372.



SKLEP OPTYCZNO - FOTOGRAFICZNY **W. JARKOWIEC**

Wilno, ul. Ostrobramska Nr. 15.

Najtańsze źródło nabycia okularów i t. p.

Najstarsza w Wilnie.

Egzystuje od roku 1882.

POLSKA PRACOWNIA ARTYSTYCZNA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA **A. BARANOWSKA**

Wilno, ul. Rossa 20.

Nowocześnie zmechanizowana pracownia. — Pierwszy na Wileńszczyźnie TRAK do rżnięcia granitu, marmuru i t. p.

Poleca: roboty kamieniarskie, pomnikowe i budowlane: licówki, stopnie z granitu, marmuru i piaskowca. — Fachowe wykonanie robót według projektów własnych i powierzonych. — Ceny umiarkowane.

ZAKŁAD WYROBÓW ARTYSTYCZNYCH Z METALI **JÓZEF SIWICKI** — Wilno, ul. Uniwersytecka 2.

Poleca wyroby kościelne: MONSTRANCJE, KIELICHY, KRZYŻE, LICHTARZE, SZATY METALOWE i t. p., odnawianie, reperacje. Złocenie, srebrzenie, oksydowanie.

SKŁAD MEBLI NOWOCZESNYCH

B. ŁOKUCIEWSKI Wilno, ul. Wileńska 23
obok miejskiej apteki.

Posiada na składzie jadalnie, sypialnie, gabinety, wyroby tapicerskie, fotele klubowe, meble niklowe, urządzenia biurowe. — Pamiątki regionalne. Solidne wykonanie. — Tania wyprzedaż okazjnych mebli. — Dogodne warunki kupna.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $\frac{1}{1}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XII

Wilno, dn. 10 listopada 1938 r.

Nr. 21

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Sacra Congregatio Rituum ¹⁾.

VARIATIONES

FACIENDAE IN RUBRICIS BREVIARII ET MISSALIS ROMANI

Edita nuperrime a Sacra Paenitentiaria Apostolica nova Collectione precum et piorum operum, quae a Sancta Sede indulgentiis ditata sunt, ut ampliores istae largitiones suis quibusvis locis adnotarentur, abrogatis veteribus concessionibus, Sacra Rituum Congregatio, vigore facultatum sibi a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI tributarum, sequentes variationes in rubricis Breviarii et Missalis Romani faciendas esse decrevit:

I — IN BREVIARIO ROMANO

1. In initio, post verba: *Ordinarium Divini Officii iuxta Riturum Romanum persolvendi*, ponatur haec rubrica:

Clericis in sacris constitutis, qui integrum divinum Officium, quamvis in partes distributum, coram Ssmo Sacramento, sive publicae adorationi exposito sive in tabernaculo adservato, devote

¹⁾ A. A. S. XXX (1933) 10 p. 292 — 295.

recitaverint, conceditur: Indulgentia plenaria, si praeterea sacramentalem confessionem instituerint, ad eucharisticum Convivium accesserint et ad mentem Summi Pontificis oraverint. Pius Pp. XI, 23 Octobris 1930.

Is vero, qui divinum Officium coram Ssmo Sacramento, ut supra, ex parte tantum recitaverint, conceditur: Indulgentia quingentorum dierum pro unaquaque hora canonica. Pius Pp. XI, 18 Maii 1933.

Iisdem autem clericis, qui divinum Officium in alias preces commutatum rite obtinuerint, si preces eiusmodi coram Ssmo Sacramento, uti supra, devote recitaverint, conceditur: Indulgentia plenaria, additis sacramentali confessione, sacra Communionem et oratione ad mentem Summi Pontificis. Pius Pp. XI, 7 Novembris 1932.

2. In eodem Ordinario, rubrica praemissa Orationi *Aperi Domine*, mutetur in aliam:

Antequam inchoetur Officium laudabiliter dicitur, sub singulari semper numero, sequens Oratio; pro qua Summus Pontifex Pius Pp. XI sub die 17 Novembris 1933 Indulgentiam trium annorum concessit.

3. Item in eodem Ordinario rubrica Orationi *Sacrosanctae* praeposita, mutetur in aliam:

Cum expletum fuerit Officium, laudabiliter dicitur saquens Oratio; pro qua Summus Pontifex Pius Papa XI sub die 1 Decembris 1933 indulgentiam trium annorum concessit. Praeterea Clericis in sacris constitutis et Sacerdotibus eam devote post Officium recitantibus Summus Pontifex Leo X defectus et culpas in eo persolvendo ex humana fragilitate contractas, indulsit. Dicitur autem flexis semper genibus in privata etiam recitatione, praeter quam ab iis, qui ob certam infirmitatem vel gravioris impendimenti causam nequeant genuflectere.

II — IN MISSALI ROMANO

Rubricae de indulgentiis appositae ad Orationes pro opportunitate dicendas ante Missae celebrationem reformatur ut sequitur.

1. Ante antiphonam *Ne reminiscaris*:

Quilibet Sacerdos, ex concessione Pii Pp. XI, sub die 3 Octobris 1936 lucratur ipotest: Indulgentiam quinque annorum, si ante Missae celebrationem, recitet Psalmos 83, 84, 85, 115 et 129 cum adnexa antiphona, versiculis et Oremus ut infra; plenariam, si per integrum mensem praedictas preces quotidie recitaverit, additis confessione sacramentali et oratione ad Summi Pontificis mentem.

2. Post inscriptionem *Oratio S. Ambrosii Episcopi* et ante verba *Die Dominica* inseratur rubrica:

Indulgentia trium annorum pro qualibet ex sequentibus orationibus S. Ambrosii si in die assignata recitetur. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

3. Ante aliam orationem S. Ambrosii *Ad mensam* reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

4. Ante orationem S. Thomae *Omnipotens sempiterne Deus* sic reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria, dummodo quotidiana orationis recitatio in integrum mensem producta fuerit et praeterea sacramentalis confessio, alicuius ecclesiae vel publici oratorii visitatio et ad mentem Summi Pontificis proces additae fuerint. Pius Pp. XI, 10 Decembris 1936.

5. Ante orationem ad B. Mariam V. *O Mater pietatis* ita mutetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

6. Ante orationem ad S. Ioseph *O felicem virum* metetur rubrica ut infra:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

7. Ante orationem ad omnes Angelos et Sanctos *Angeli, Archangeli* sic mutetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

8. Ante orationem ad Sanctum, *O Sancte N.*, in cuius honorem Missa celebratur, mutetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

9. Ad declarationem intentionis ante Missam *Ego volo* ponatur rubrica:

Indulgentia quingentorum dierum. Pius Pp. XI, 12 Iulii 1935.

Rubricae de indulgentiis appositis ad Orationes post Missae celebrationem vel recitandas iuxta *Ritum serv. in celebr. Missae* (tit. XII, n. 6) vel pro opportunitate dicendas, reformentur ut sequitur:

1. Ante antiphonam *Trium puerorum* mutetur rubrica:

Qualibet Sacerdos, ex concessione Pii XI sub die 3 Octobris 1936, lucrari potest: Indulgentiam quinque annorum, si post Missam celebratam, recitet Canticum Trium puerorum et Psalmum 150 cum adnexa antiphona, versiculis et *Oremus* ut infra; plenariam, si per integrum mensem praedictas preces recitaverit, accedente sacramentali confessione et oratione ad mentem Summi Pontificis.

2. Ante orationem S. Thomae *Gratias tibi ago* inseratur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria, oratione quotidie in integrum mensem pie reiterata et additis sacramentali confessione, alicuius ecclesiae vel publici oratorii visitatione et precibus ad Summi Pontificis mentem. Pius Pp. XI, 22 Novembris 1934.

3. Ante orationem S. Bonaventurae *Transfige* inseratur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

4. Ante rhythmum S. Thomae *Adoro te devote* mutetur rubrica: Indulgentia quinque annorum; plenaria suetis conditionibus, quotidiana rhythmi recitatione in integrum mensem producta. Pius Pp. XI, 12 Martii 1936.

5. Ante aspirationes *Anima Christi* reformetur rubrica:

Indulgentia septem annorum, si Sacerdos post Missam invocationes pie recitaverit; trecentorum dierum toties quoties; plenaria suetis conditionibus, dummodo quuotidie per integrum mensem invocationum recitatio devote peracta fuerit. Pius Pp. IX, 9 Ianuarii 1854.

6. Ad oblationem sui *Suscipe, Domine* reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria suetis conditionibus, si quotidie per integrum mensem actus oblationis devote recitatus fuerit. Pius Pp. XI, 4 Decembris 1932.

7. Ante orationem ad D. N. I. C. Crucifixum *En ego* mutetur rubrica:

Indulgentia decem annorum; plenaria recitantibus post Missam et orantibus ad mentem Summi Pontificis. Pius Pp. XI, 2 Februarii 1934.

8. Ad aliam orationem *Obsecro et sic* reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. IX, 11 Decembris 1846. Insuper hanc orationem recitanti flexis genibus, nisi impediatur, conceditur remissio defectuum et culparum in celebratione Missae ex humana fragilitate contractarum. Pius Pp. X, 29 Augusti 1912.

9. Ad orationem ad B. Mariam V. *O Maria, Virgo et Mater*, reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

10. Ante orationem ad S. Ioseph *Virginum custos* ponatur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria suetis conditionibus, oratione quotidie per integrum mensem pia mente iterata. Pius Pp. XI, 18 Maii 1936.

11. Ante orationem ad Sanctum, *Sancte N.*, in cuius honorem Missa celebrata est, reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

Datum Romae, ex Secretaria S. Rituum Congregationis, die 1 Augusti 1938.

C. Card. Laurenti, Praefectus.

L. † S.

A. Carinci, Secretarius.

Kongregacja Św. Oficjum.

Dekret w sprawie potępienia książki O. Lemarié p. t. „Initiation au Nouveau Testament“.

Dnia 15 czerwca 1938 r. na plenarnem zebraniu Księża Kardynałowie, ustanowieni do czuwania nad sprawami wiary i obyczajów, wysłuchawszy opinii konsultorów, potępili i polecili wnieść do Indeksu ksiąg zakazanych dzieło, noszące tytuł: O. Lemarié. *Initiation au Nouveau Testament*.

W dniu 16 tegoż miesiąca Ojciec św., Pius XI, na audjencji, udzielonej Asesorowi Św. Oficjum, decyzję powyższą zatwierdził i polecił ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 17 czerwca 1938 roku.

(—) R. Pantanetti, sekretarz św. Kongr. Oficjum.

(*Acta Apost. Sedis*, 1938, tom XXX, str. 226).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Podbrzezie-Jęczmieniszki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuum rei memoriam.

Gregis Nobis commissi salutis instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis quorum interest, colonias ex pago Miłejki II: Nr. 1 (Bronislai Jowelski), Nr. 3 (Bronislai Waszkiewicz), Nr. 4 (Vincentii Ciechanowski) et Nr. 6 (Francisci Ciechanowski), hucusque pertinentes, ad parochiam in Podbrzezie, cum suis incolis et familiis a praedicta

parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Jęczmieniszki, decanatus Kalwariensis, adscriptas esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 10 m. Octobris 1938 an. N. P-1227/38.

J. Ostreyko,
pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI,
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Orzeczenia Sądu Najwyższego.

Stwierdzenie tytułu własności placu kościelnego.

Sygn. akt. C. I. 455/37.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący Sędzią Sądu Najwyższego: S. Holewiński.

Sędziowie Sądu Najwyższego: J. Włoczewski, M. Rudowski, przy udziale protokółanta Apl. Sąd. W. Gnieweckiego i Prokuratora Sądu Najwyższego na posiedzeniu jawnym dnia 9 grudnia 1937 r. w sprawie proboszcza Parafji Wołyń ks. Szymona Sidewicza przeciwko Gminie wiejskiej Wołyń i innym o przywrócenie zakłóconego posiadania, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 24 lipca 1936 r. Nr. Ca 484/36, skargę kasacyjną oddala.

Uzasadnienie.

Sąd Grodzki, po dopuszczeniu do działu w sprawie w charakterze interwenjenta po stronie pozwanych Skarbu Państwa, oddalił powództwo proboszcza parafji Wołyń przeciwko Gminie Wołyń, Józefowi Juchnowiczowi i Stanisławowi Narębskiemu o przywrócenie zakłóconego posiadania placu w osadzie Wołyń, lecz Sąd Okręgowy wyrok ten zmienił i powództwo uwzględnił. W skardze kasacyjnej Prokuratorja Generalna, jako przedstawicielka interwenjenta ubocznego, zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie: 1) art. 2228 k. c., 351 i 393 k. p. c. przez ustalenie, iż proboszcz parafji Wołyń miał w stosunku do spornego placu animus possidendi, jednak nie użytkował go, a użytkował go ogół mieszkańców, i przez przywrócenie posiadania w tych warunkach, chociaż, zgodnie z judykaturą Sądu Najwyższego, akcja posesoryjna służy do obrony faktycznego posiadania, nie zaś tytułu do posiadania; 2) art. 351 i 391 k. p. c. przez uznanie, iż użytkowanie placu przez pozwanych bądź osoby trzeciej nie mogło stawić podstawy do posiadania, ponieważ użytkowanie placu zawisłe było od prostego dopuszczenia, chociaż dla przywrócenia posiadania decydujący jest stan faktyczny, nie zaś animus possidendi, posiadanie zaś przez osoby trzecie wykluczało posiadanie powoda; 3) art. 351 k. p. c. przez dopuszczenie się sprzeczności w uzasadnieniu, polegającej na tem, że

Sąd z jednej strony ustala, że sporny plac był w posiadaniu parafji, z drugiej zaś strony stwierdza, że plac był w użytkowaniu ogółu mieszkańców Wohynia, oraz przez przeinaczenie zeznań świadków Czecki i Piotra Patkowskiego, którzy wbrów ustaleniu Sądu, nie zeznali, aby sporny plac wchodził w skład gruntów kościelnych. Pierwszy zarzut jest niesłuszny, aczkolwiek bowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż proboszcz parafji Wohyń nie miał stale placu w użytkowaniu, to jednak, prócz ustalenia, iż proboszcz miał animus possidendi, Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków przytoczył, że proboszcz udzielał zezwolenia na urządzenie imprez na spornym placu i polecał swemu służącemu sprzątanie placu, tych zaś ustaleń skarga kasacyjna nie podważa, chociaż uzasadniały one wniosek Sądu, że plac był w posiadaniu powoda. Drugi zarzut jest także niesłuszny, skoro bowiem Sąd Okręgowy na podstawie czynów, stwierdzających rozporządzenie się spornym placem, ustalił posiadanie placu przez powoda, używanie zaś tego placu przez ogół mieszkańców uznał za zawisłe od prostego dopuszczenia przez powoda, to brak danych do stwierdzenia, aby to ostatnie użytkowanie mogło stanowić podstawę do stwierdzenia posiadania spornego placu przez ogół mieszkańców (art. 2232 k. c.). Wreszcie i trzeci zarzut nie może wzruszyć zaskarżonego wyroku, albowiem ustalenie faktu użytkowania placu przez osoby trzecie z dopuszczenia powoda nie stoi w sprzeczności z uznaniem, iż plac był w posiadaniu powoda. Brak także podstawy do stwierdzenia przeinaczenia zeznań świadków Czecki i Piotra Patkowskiego, skoro bowiem świadkowie ci zeznali, że grunty kościelne były skonfiskowane i zostały sprzedane, sporny zaś plac sprzedany nie był, to bez przeinaczenia tych zeznań Sąd mógł wysnuć z nich wniosek, że sporny plac wchodzi w skład gruntów kościelnych, zresztą ta okoliczność w sporze o przywrócenie zakłóconego posiadania decydującego znaczenia nie miała. Z tych zasad skarga kasacyjna na mocy art. 436 k. p. c. winna być oddalona.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność z oryginałem świadczy:

Sekretarz Sądu Najwyższego (—) podpis nieczytelny.

Sprawdził (—) podpis nieczytelny.

Pismo okólne Min. Spraw Wewn. z dnia 21 września 1938 r. o rejestracji Polskich Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych. (Nr. AA. 6 — b. — 14).

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. № 29 z 1938 r., poz. 177).

Do PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

Zdarzają się wypadki, że przy przyjmowaniu podań o rejestrację Polskich Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, należących do Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego, referenci w starostwach żądają uwierzytelniania podpisów członków - założycieli przez notariusza, jak również uiszczania opłat stemplowych od podania i załączników.

W związku z powyższym Ministerstwo przypomina, że żądanie notarialnego poświadczenia podpisów założycieli nie ma prawnego uzasadnienia, ponieważ odnośne przepisy prawa o stowarzyszeniach (w szczególności art. 12 i 19), które poświęcone są sposobowi wnoszenia podań o założenie stowarzyszenia, nie stawiają podobnego wymogu. Podania te zatem podlegają ogólnym normom

postępowania administracyjnego w tym przedmiocie, wymienionym w art. 16 o podpisywaniu podań oraz art. 11 i 12 o pełnomocnictwach. Odnosnie opłat stemplowych Ministerstwo wyjaśnia, że w myśl art. 144 pkt. 1 i 16 ustawy o opłatach stemplowych z 1 lipca 1926 r. w brzmieniu ogłoszonym obwieszczeniem Ministra Skarbu z 7 czerwca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 404) podania wymienionych kas o rejestrację, jako zrzeczeń o charakterze dobroczynnym, są wolne od opłat stemplowych.

(—) *Michałowski*
Dyrektor Departamentu.

Pismo okólne Min. Spr. Wewn. z 24 września 1938 r. o ulgach podatkowych dla właścicieli nieruchomości budynkowych w związku z akcją w sprawie podniesienia estetycznego wyglądu osiedli. (Nr. APp. 10 — 28 — 56).

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. № 29 z 1938 r. poz. 181).

Do Urzędów Wojewódzkich, Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę.

Na skutek interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Skarbu poleciło swym organom inspekcyjnym, aby w toku lustracji instruowały władze skarbowe niższych instancyj w kierunku stosowania ulg podatkowych do tych właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez poniesienie nieprzewidzianych kosztów przy remoncie domów.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o spowodowanie, by powiatowe władze administracji ogólnej wydawały zaświadczenia o wykonaniu robót, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli tym właścicielom nieruchomości, którzy te roboty w bieżącym roku należycie wykonali i którzy o wydanie takiego zaświadczenia do wspomnianych władz się zgłoszą.

Zaświadczenia te winny być należycie ostemplowane.

(—) *Michałowski*
Dyrektor Departamentu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PARAFJA ROZSADNIKIEM POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH.

(Pogadanka na Dzień Kapłański).

Zebranie dzisiejsze chcemy poświęcić rozważaniom o pielęgnowaniu wśród nas powołań kapłańskich. Sprawa ta z dniem każdym staje się coraz bardziej palącą, ponieważ zakres pracy kapłańskiej ciągle się rozszerza, trudności wzrastają, ilość zaś kapłanów zwiększa się bardzo powoli i nieznacznie. Duszpasterstwo przybiera dziś charakter wybitnie bojowy, a wiadomo, że jeżeli na wojnie front się wydłuża, to i liczba walczących odpowiednio musi wzrastać. Idzie więc dziś zew po całej Polsce, — i nietylko po Polsce! — zew natarczywy i trwożny: pielęgnujmy powołania

kapłańskie! Pomnażajmy szeregi bojowników o sprawę Bożą, sprawę naszą!...

Wezwanie to spotyka się zazwyczaj z odpowiedzią bardzo minorową: Cóż my możemy?... Sprawa powołań — to wprawdzie sprawa ważna, ale my na nią żadnego wpływu przecież nie mamy. Niech o tem myślą biskupi i przełożeni seminarjów.

Biskupi o sprawie myślą oddawna, ale pomyślnego jej rozwiązania możemy oczekiwać tylko wówczas, jeżeli razem z nimi i my myśleć będziemy, jeżeli z ich wysiłkami zespolicemy swoje. Jest to przecież sprawa nasza wspólna, sprawa całego Kościoła. Wojnę się wygrywa tylko pod warunkiem, że z dowództwem idzie ręka w rękę zarówno armja czynna, jak i całe społeczeństwo na tyłach. Dlatego zebraliśmy się dzisiaj, ażeby wspólnie radzić, co my możemy uczynić dla wzrostu i rozwoju powołań kapłańskich.

*

Powołania te krystalizują się i ustalają ostatecznie w seminarjach duchownych pod okiem doświadczonych kierowników. Ale rodzą się o wiele wcześniej, bo na łonie rodziny, a więc w parafji. Łączność z parafją kandydata do stanu duchownego została w ostatnich czasach podkreślona urzędowo przez to, że prawo kościelne nakazuje przed święczeniami czytać jego zapowiedzi w parafji, z której pochodzi. Nie jest to czcza formalność. Należy w tem zarządzeniu Kościoła upatrywać zobowiązanie parafji do roztaczania opieki nad tymi, którzy wyszli z jej łona i chcą poświęcić się na wyłączną służbę Bożą. Jest to opieka raczej moralna: modlitwa, zachęta do wytrwania, wykrywanie przeszkód, ale w większości wypadków przydałaby się również i pomoc materialna. Przez nią przyszły kapłan czułby się ściślej związany ze swą parafją.

Od czego rozpocząć?

Oczywiście od modlitwy. Tego od nas wymaga sam Zbawiciel, mówi bowiem: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje“¹⁾. Bez modlitwy nie wiele osiągniemy. Niech Bóg widzi, że sprawę powołań uważamy za ważną, że nią się interesujemy; wówczas wzbudzi On te powołania w obfitości i zaznaczy nazewnątrz wyraźniej.

Należy, dalej, wytworzyć atmosferę, sprzyja-

¹⁾ Mt. 9, 37, 38.

jąca powstawaniu i rozwojowi powołań. Niejeden przypuszcza, że skoro powołanie do kapłaństwa jest szczególną łaską Boską, to już tu ludzie są bezsilni: młodzieniec z powołaniem dojdzie do celu mimo wszystkie przeszkody i trudności. Takie zdanie jest błędne i bardzo niebezpieczne. Powołanie — to kwiat nader delikatny i wątpliwy. Jeżeli nie znajdzie odpowiednich dla swego rozwoju warunków, zamierze. Według św. Jana Bosko, wytrawnego kierownika młodzieży, każdy niemal młodzieniec ma powołanie do kapłaństwa. Dlaczegoż do kapłaństwa tak niewielu dochodzi? Jedyne odpowiedzi: z braku należytej opieki, z powodu złego wychowania.

Czy trzeba (wam, dr. moi) mówić, że nasza młodzież naogół jest bardzo źle wychowana? Przecież widzi ona wiele gorszących przykładów: starsi modlą się źle albo nie modlą wcale; zamiast iść w niedzielę do kościoła, wałęsają się po wsi; klną szpetnie; wymyślają na Kościół i duchowieństwo. Dziecko nie zamarzy o stanie kapłańskim, jeżeli słyszy i widzi, jak starsi ten stan poniewierają i szkalują. Trudno wymagać od przeciętnego młodzieńca, by wstąpił na mozolną, pełną ofiar i poświęcenia, drogę kapłaństwa, jeżeli wciąż przed nim zachwala się inne zawody, jako przynoszące więcej zysków i honorów. Trzeba naprawdę bardzo wiele idealizmu, niezależności sądu i siły woli, by wybrać na całe życie to, co jest najtrudniejsze, mało dochodowe i mało cenione, albo zgoła zwalczane, przez otoczenie.

Chcąc zwerbować więcej kandydatów do seminarjum, starajmy się lepszym, zdolniejszym chłopcom wpajać przekonanie, że wprawdzie każdy stan, każdy zawód, każda uczciwa praca zasługuje na szacunek, ale pod względem godności i pożyteczności nic nie może się równać z kapłaństwem katolickim. Od nikogo się nie wymaga tyle ofiar, co od kapłana, nikt nie bywa pojony taką ilością goryczy, co on, ale też nikt nie zaznaje więcej od niego najwznioślejszych rozkoszy gdy widzi, że praca jego nie idzie na marne, że Bóg jest z nim.

Najwięcej, rzecz prosta, dla utwierdzenia powołania w młodzieńcu działać może jego rodzina, bliższa i dalsza. Dziś już mowy być nie może o zmuszaniu kogoś do kapłaństwa. Odpowiednie jednak wychowanie, szczerą i głęboką pobożność całego domu, prawdziwy dla stanu duchownego szacunek, roztropna zachęta, — oto są źródła, z których łatwo wytrysnąć mogą bardzo cenne powołania. Rodzina jest początkiem zarówno życia cielesnego, jak i duchownego.

Pielęgnowanie powołań kapłańskich iść musi zatem ręką w rękę z uchrześcijanieniem rodzin. Rodziny tylko z imienia katolickie, mające wiarę wyłącznie na niedzielę, o nastawieniu nawskroś doczesnem, normalnie nie mogą wydać z siebie kandydatów do kapłaństwa. Ponieważ naogół obniżył się dzisiaj poziom życia religijnego, a rozpanoszył się materializm czyli pogoń za dobrami tego świata, wymagania zaś co do przygotowania do stanu kapłańskiego znacznie wzrosły, przeto zrozumiałą jest rzeczą, że seminarja coraz trudniej zaludnić. Dajcie nam więcej rodzin szczerze katolickich, a kryzys minie, i będziemy mieli znowu poddostatkiem kapłanów.

Powiecie mi, że brak kandydatów do seminarjum tłumaczy się powszechnem zubożeniem. Niekoniecznie! Nigdy jeszcze nasza wieś nie kształciła tyle młodzieży, co obecnie. W każdej parafji widzimy podczas wakacyj wielu uczniów zarówno z gimnazjów i liceów, jak i z uniwersytetów. Jest to objaw nader pocieszający. Wzmógł się więc ogromnie pęd do oświaty, znalazły się jakoś i środki na nią, — tylko powołań do kapłaństwa brak. Nie ubóstwo tedy jest tego przyczyną, ale co innego, — właśnie, nastawienie materialistyczne, niedocenywanie wartości ducha, lęk przed poświęceniem i trudami życia kapłańskiego. Ludzie dziś więcej myślą o sobie, o doraźnych, namacalnych korzyściach, a mniej się troszczą o dobro ogółu, o pracę dla innych, dla Boga.

Rodziny nasze wychowują przyszłych żołnierzy, którzy będą w razie potrzeby dzielnie bronili Ojczyzny, przyszłych urzędników, lekarzy, adwokatów, inżynierów, którzy podejmą w bliskiej przyszłości pracę dla dobra państwa i narodu. Niechżeż te rodziny więcej myślą i o Kościele, o tem, by dać mu świątobliwych kapłanów. Kapłani nasi mają wiele pięknych kart w historii narodu, zwłaszcza tu na kresach. Niechże ich będzie więcej, a Ojczyzna i społeczeństwo tylko na tem zyskają, — nawet pod względem doczesnym.

Są parafje, któreby można nazwać kopalnią powołań. Niemal co roku przysyłają one do seminarjum jednego, albo i więcej kandydatów. Ci kandydaci pochodzą w ogromnej większości z rodzin wieśniaczych, niezamożnych, takich, jakie mamy tu u siebie. Dlaczego parafja nasza tak mało wydała kapłanów? Od początku swego istnienia zatrudniała u siebie lekko licząc, parę set kapłanów. A co dała sama? Najwyżej dziesięciu. Jest więc stale w długi u archidiecezji; jest parafją, jeżeli tak można

powiedzieć, wybitnie deficytową. Wszelkie deficyty są bardzo niebezpieczne, i trzeba koniecznie szukać z nich wyjścia.

Liczba powołań w parafji jest termometrem, wskazującym stopień jej religijności. Starajmy się więc narazie o jedno: o ożywienie wiary, o dostosowanie życia do nakazów ewangelicznych, o większe przywiązanie do Kościoła i duchowieństwa. W miarę wzrostu prawdziwej pobożności i na naszym widnokregu ukazywać się będą w coraz większej ilości powołania kapłańskie. Z czasem, da Bóg, parafja nasza spłaci archidiecezji dług wdzięczności i nie będzie potrzebowała się wstydzić wobec innych, mniej licznych, ale bardziej Kościołowi oddanych.

* * *

Ojciec św. Pius X powiedział kiedyś, że rodzina, która wydała z siebie księdza, lepiej się zasłużyła wobec Boga, niż gdyby zbudowała kościół. Kościół bez kapłana — to tylko pusty budynek, ale gdzie jest kapłan, tam jest i kościół. Zrozumieli to już dobrze bracia nasi katolicy w Bolszewji i gdzieindziej. Ceńmyż więc stan kapłański i czynmy wszystko, by stałe pomnażać zastępy bojowników Chrystusowych!

Ks. Dr. Ild. Bobicz.

Iwje, k/Lidy.

Ś. P. KSIĄDZ KAZIMIERZ CHOLAWO.

Dnia 23 października r. b. zmarł w Nowym Dworze, dekanatu Wasiliskiego, długoletni proboszcz tamtejszy ks. Kazimierz Cholawo.

Ks. Kazimierz Cholawo urodził się 23 września 1873 r. w Łubienietach, pow. Oszmiańskiego, kształcił się w Mińsku i w Seminarjum Duchownem Wileńskim, które ukończył w r. 1899.

Dnia 4. VII. 1899 r. ś. p. ks. Kazimierz Cholawo otrzymał święcenie kapłańskie w Wilnie.

Zajmował stanowiska następujące: wikarego w Ikaźni, Wołkowysku i Sokółce, oraz proboszcza w Strubnicy, Oborku, Danuszewie i od r. 1918 aż do swej śmierci w Nowym Dworze, dekanatu Wasiliskiego.

Kilkakrotnie ś. p. ks. Kazimierz Cholawo był pociągany do odpowiedzialności przez władze rosyjskie za udzielanie sakramentów świętych tym, którzy z prawosławia przeszli na katolicyzm. W roku 1910 skazany został na grzywnę

i usunięcie na trzy miesiące od pełnienia obowiązków kapłańskich za udzielanie sakramentów tym, którzy „bez zachowania ustanowionych prawideł przeszli na katolicyzm”. W innych wypadkach udawało mu się szczęśliwie od kary wywinąć, gdyż umiał się bronić.

Requiescat in pace!

X. W. Z.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ. W KRAJU

Husyci na Zaolziu. — Według wrocławskiej statystyki kościelnej z roku 1938 naliczono na Zaolziu członków sekty husytów czyli „czeskich braci cerkiewnych” około dziewięciu tysięcy. Mieszkają oni przeważnie w gminach: Dąbrowa, Rychwałd, Pietrwałd. Drobną garstką była w Cieszynie zachodnim, kilkanaście osób przyznawało się do husytyzmu w Jabłonkowie. Do husytów należeli w przeważającej części Czesi i nieliczni Polacy, którzy ulegli naciskowi czeskich urzędników państwowych i przemysłowców.

Obecnie zespoły husyckie rozsypują się głównie przez gwałtowny ubytek Czechów. Przypuszczalnie rząd polski tej, obecnie nielicznej i zupełnie obcej polskiemu duchowi sekcie, odmówi oficjalnego uznania.

ZAGRANICĄ

„Latająca kaplica” w krajach podbiegunowych. — Znany szeroko w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie misjonarz o. Schulte t. zw. „Latający Ojciec”, na wiosnę przyszłego roku odbędzie oryginalną podróż misyjną: odwiedzi katolików północnej Kanady ze swą „latającą kaplicą” t. j. kaplicą, skonstruowaną w samolocie misyjnym, którym o. Schulte zazwyczaj odbywa swe podróże misyjne. Jak wiadomo, „Latający Ojciec” spędza co najmniej kilka miesięcy w roku pośród Eskimosów i ludności tubylczej w okolicach polarnych.

Źródła paniki amerykańskiej. Niezdrowa psychoza sekt protestanckich. Nadane przez jedną ze stacyj radiowych w Ameryce słuchowisko, ułożone na temat powieści Wellsa „Wojna światów” i podane w formie fikcyjnych komunikatów o najeździe mieszkańców Marsa na ziemię, wywołało w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej niebywałą i tragikomiczną panikę.

Źródła owej paniki, wręcz niezrozumiałej dla Europejczyka, sięgają podłoża psychiki amerykańskiej. Kupiecka trzeźwość, życiowy realizm stanowią tylko jedną stronę psychiki współczesnego Amerykanina. Drugą urabia potężna propaganda protestancko-sekciarska i pseudonaukowa literatura. Ta to właśnie propaganda tłumaczy genezę paniki, wywołanej słuchowiskiem. W żadnym kraju nie poświęca się tyle czasu i papieru rozważaniom na temat końca świata, ile właśnie w Ameryce. Istnieje cała literatura poświęcona temu zagadnieniu — i to literatura typowo „brukowa” przeznaczona dla najszerszych mas. Sekty amerykańskie, niepomnie słów Jezusa Chrystusa, że „o dniu owym nikt nie wie — nawet aniołowie”, podejmują w setkach tysięcy artykułów i broszur zagadnienie końca świata i starają się określić ściśle termin dnia sądu i zagłady.

Adwentyści, badacze Pisma św., millenaryści, metodyści i dziesiątki sekt innych karmią systematycznie

masy opowieściami o okropnościach końca świata, wskazują na znaki zapowiadające „nieomylnie“ rychłe nadejście „dnia ostatniego“, utrzymują swych zwolenników w stanie napięcia nerwowego i strachu aż do szaleństwa. Oczywiście, wyznaczone terminy i daty zawodzą, ale wówczas występują nowi „prorocy“ — pojawiają się nowe przepowiednie rzekomo już nieomylnie i nieodwołalne.

Jest to rzeczą wielokrotnie stwierdzoną, że na terenach nie przepojonych głęboko prawdziwą religijnością wyrastają bujne chwasty zabobonów i pseudoreligij. Sekty stanowią potężny odcinek życia duchowego Ameryki współczesnej, ale jeszcze większe spustoszenie w psychice wywołują organizacje spirytystyczne i teozoficzne. Spirytyści głoszą, że bez trudu nawiązują na seansach kontakt z duszami „Przebywającymi na innych planetach“, teozofowie twierdzą iż „mędrcy“ rządzący ziemią mieszkają na Marsie i stamtąd, drogą astralną, przesyłają rozkazy „wtajemniczonym“. Tak spirytyści jak teozofowie dysponują znacznymi środkami i sprawnie działającym aparatem propagandowym. Nic też dziwnego, że w kraju rozbitym na setki sekt, pozbawionym konstruktywnego kościoła moralnego, propaganda tego rodzaju przynosi owoce. Wrodzona człowiekowi potrzeba wiary i tęsknota za wartościami transcendentnymi pod wpływem propagandy sekciarsko-spirytystyczno-teozoficznej przeradza się w chaos, w konglomerat szczątków Objawienia i niesamowitych zabobonów.

Ten ogólny przekrój życia duchowego Ameryki współczesnej, życia przetrwanego od dziesiątków lat pseudoreligijną propagandą, tłumaczy całkowicie możliwość paniki, wywołanej fikcyjnym komunikatem o inwazji mieszkańców Marsa. Kato-

lik, zgodnie z poglądami nauki nowożytnej, odnosi się sceptycznie do problemów zaludnienia innych planet. Teozof czy spirytysta kieruje ciągle uwagę na Marsa, miejsce pobytu „wysoko wtajemniczonych“, stąd też w jego wyobraźni fikcyjny komunikat przerodził się natychmiast w tragiczną rzeczywistość.

Okazuje się, że trzeźwość bankiersko-kupiecka nie zawsze wystarcza. Rzekomo „zacofane“ kraje katolickie, wykazują daleko znacznie większą trzeźwość, którą daje konstruktywna nauka katolicka.

Faszyzm dobitnie akcentuje swą wierność Kościołowi. — Ostatnie uroczystości faszystowskie, związane z obchodem 17-ej rocznicy „marszu na Rzym“, odznaczały się wyraźnym podkreśleniem łączności ruchu faszystowskiego z duchem chrześcijańskim i katolickim. Obchód oficjalny, który odbył się w pałacu Littorio, siedzibie partii faszystowskiej, rozpoczęto od Mszy św., odprawionej w obecności władz partyjnych i przedstawicieli władz świeckich za dusze poległych i zmarłych członków partii. Mszą św. i obchodami religijnymi rozpoczęto również wszystkie prace, których inaugurację specjalnie wyznaczono na dzień rocznicy „marszu na Rzym“. M. in. w rocznicę tę dokonano poświęcenia nowej dzielnicy w parafii Gordiani na peryferiach Rzymu.

Organizacje spirytystyczne zakazane na Węgrzech. — Stosownie do zarządzenia władz wszelkie organizacje, zajmujące się spirytyzmem, mają być rozwiązane. Do wydania powyższego rozporządzenia skłoniły władze coraz częstsze wypadki oszukiwania łatwowiernych osób przez różne „medja“ oraz wynikające stąd choroby umysłowe, a nawet samobójstwa ludzi, wierzących w „groźby z tamtego świata“.

Katolicka Holandja protestuje przeciw wypadkom wiedeńskim.—

W końcu października r. b. odbyło się w Roterdamie wielkie protestacyjne zebranie katolików, surowo potępiających objawy walki z Kościołem w Wiedniu. Zebranie po oświetlających sprawę przemówieniach przesłało depesze do internuncjusza papieskiego w Hadze i biskupa Harlemu. Jednocześnie w jednym z kościołów Roterdamu odbyło się nabożeństwo, w którym i młodzież katolicka składała Bogu zadośćuczynienie za nowe obelgi, wyrządzone Jego imieniu w Wiedniu. Podobne zebrania protestacyjne odbywają się również w innych miastach Holandji.

Nowe rozporządzenia G. P. U., wymierzone przeciwko religji.—

Nowomianowany zastępca komisarza ludowego dla spraw wewnętrznych, Filaretow, ogłosił rozporządzenie, stosownie do którego do dnia 31 marca 1939 r. ma być sporządzony dokładny spis duchownych, kościołów i domów modlitwy na całym terytorjum sowieckim. Obliczeniem zajmie się GPU. Rozporządzenie powyższe ma na celu przekonanie się na podstawie cyfr, jakimi siłami rozporządzają obecnie w Sowietach gminy religijne, aby przystąpić następnie do bardziej intensywnej kontrakcji.

Bomby ukryte za ołtarzem nowego kościoła w Belfaście.— Kardynał Prymas Irlandji dokonał w tych dniach uroczystego poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego w Belfaście, stolicy Ulsteru, który jak wiadomo, zamieszkały jest przez większość protestancką w przeciwieństwie do niezależnej części Zielonej Wyspy. Na uroczystości prócz prymasa było obecnych 4 biskupów oraz niezliczone rzesze wiernych katolików. Budowa powyższego kościoła, którego plany były już

gotowe przed pamiętnymi prześladowaniami katolików z lat 1920—1922, postępowała bardzo powoli naprzód. Tereny budowlane musiały być stale dozorowane przez ludność. Jeszcze przed kilkoma tygodniami, gdy kościół był na ukończeniu, znaleziono ukryte za jednym z ołtarzy bomby, które na szczęście nie eksplodowały.

Żołnierze budują kościół.—

Żołnierze katolicy z pułków angielskich w Singaporze złożyli się na budowę kościoła na placówce wojskowej w Changi. Zebrane przez żołnierzy fundusze, mające wystarczyć na budowę, wynoszą 2.400 futów szterlingów.

Odnalezienie grobu św. Seweryna w Kolonji.—

Najstarszą świątynią, w której od niepamiętnych czasów chowano biskupów kolońskich jest kościół św. Seweryna w południowej dzielnicy miasta, zbudowany poza murami samego miasta na drodze, łączącej obie twierdze Kolonję i Bonn. Jeszcze za czasów pogaństwa było to miejsce, w którym najchętniej mieszkańcy Kolonji grzebali swych zmarłych. Za ich przykładem poszli i pierwsi w tych okolicach chrześcijanie, a potem i miejscowi biskupi, którzy okolicę tę wybrali na miejsce wiecznego spoczynku arcybiskupa diecezji.

W ciągu ostatnich tygodni w kościele św. Seweryna dokonywały się różnego rodzaju roboty restauracyjne, które doprowadziły w rezultacie do nadzwyczajnych odkryć, mianowicie do odnalezienia grobu założyciela kościoła, świętego Seweryna.

Budowa największej katedry Francji.—

Od stu lat prawie prowadzone są w Lille prace przy budowie bazyliki p. n. Bazylique de Notre Dame de la Treille, której rozmiary znacznie przewyższają katedrę w Amiens. Większe od bazyliki w Lille będą jedynie bazylika św. Piotra

w Rzymie, Hagia Sofia w Konstantynopolu i katedra kolońska.

Nominacja nowego audytora Nuncjatury w Kownie. — Nowym audytorem Nuncjatury Apostolskiej

w Kownie mianowany został ks. prałat Giuseppe Burzio, były sekretarz Nuncjatury w Peru, a następnie audytor Nuncjatury Apostolskiej w Pradze.

GRUDZIĘN MIESIĄCEM PROPAGANDY „T. K. N. P.”

**Pięć numerów propagandowych. Zniżki kolportażowe.
30 nagród konkursowych na sumę 255 zł.**

W grudniu „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel“ organizuje wielką swoją propagandę:

1. Pięć numerów na 4, 11, 18 i 25 grudnia oraz na 1 stycznia wyjdzie powiększonych (str. 20) i kolorowych.

2. Zostanie wydrukowany afisz propagandowy, który będzie rozesłany do wszystkich kolporterów i księży proboszczów.

3. Udziela się zniżki po dwa grosze od każdego egzemplarza dla tych, którzy zamówią przynajmniej 50 egzemplarzy jednego numeru.

4. Przeznacza się 30 nagród konkursowych na sumę 255 zł. (I nagroda — 50 zł.; II — 35 zł.; III — 25 zł., IV i V po 15 zł.; VI, VII i VIII po 10 zł. Pięć nagród po 5 zł.; siedem nagród — roczna prenumerata „T. K. N. P.“ i dziesięć — półroczna prenumerata „T. K. N. P.“).

a) W konkursie wezmą udział tylko te osoby lub organizacje, które rozprzedadzą przynajmniej 300 egzemplarzy numerów propagandowych (przeciętnie więc po 60 egzemplarzy każdego numeru).

b) Nazwiska osób lub organizacje, które wezmą udział w konkursie zostaną podane w styczniowym numerze „T. K. N. P.”.

Uwaga 1. Zniżka kolportażowa stosuje się i przy udziale w konkursie, tylko egzemplarzy zwrotnych konkursu nie uwzględnia.

Uwaga 2. Numery propagandowe zamawiać można odrazu do dnia 26 listopada, lub poszczególne numery najpóźniej na tydzień przed datą wydania, a więc numer na 4-go grudnia zamawiać należy przed dniem 26 listopada, na 11 grudnia, przed 3 grudnia i t. d.

**DROGERJA CHRZEŚCIJAŃSKA
» LUDWIK «**

WILNO, ZAMKOWA 22.

Poleca po najniższych konkurencyjnych cenach towary apteczne, kosmetyczne, perfumeryjne, galanteryjne, gospodarcze.

Duży wybór waliz podróżnych. Oliwa do palenia, kadzidło kościelne.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Jedyna chrześcijańska hurtownia towarów kolonialno-spożywczych.
 Własny import i pakownia herbaty. Cenniki na żądanie.
 Odbiorcom z prowincji specjalny rabat.

W sklepach żądajcie towarów nabywanych w
Hurtowni Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
 sp. z o. o. WILNO, ul. Ostrobramska 25, telefon 10-17.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW. NAJLEPSZA JAKOŚĆ TOWARÓW.

Kołdry puchowe, watowe, wełniane.

Bielizna pościelowa gotowa i na zamówienia

poleca „**WALERJA**“ — Wilno, ul. Ostrobramska 15.

WYKONANIE SOLIDNE.

CENY PRZYSTĘPNE.



O. MATKIEWICZ

Wilno, Zamkowa 12, vis à vis Skopówki

po-
 leca: **Zegary i zegarki** różnych firm

oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa
 zegarków z pełną gwarancją.

ORYGINALNE WYROBY POLSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO I SZTUKI LUDOWEJ

TKANINY dekoracyjne i ubraniowe, lniane i wełniane.

Hafty, koronki, wyroby koszykarskie, ceramikę

ze wszystkich ziem polskich, oraz inne wyroby ludowe jak:

HURT. płótna, ręczniki, obrusy i sieci rybackie — można nabywać

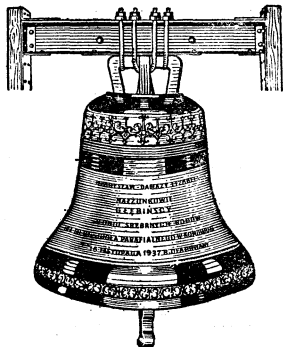
DETAIL.

w **BAZARZE PRZEMYSŁU LUDOWEGO**

UL. ZAMKOWA 8. — Telefon 16-29.

WILNO

UL. ZARZECZE 2. -- Telefon 16-63.



ODLEWNIA DZWONÓW JAKUB KRUSZEWSKI I SYN

W WĘGROWIE — WOJEW. LUBELSKIE

dosłarcza do kościołów dzwony pierwszej jakości od wszystkich innych odlewni najtaniej, najprzystępniej i szybko.
 Masa zamówień z całej Polski. — Przelewa pęknięte.
Tanio! za 1 kg. got. spiżu 4 zł. — Wykonanie solidne.

Z jednej tylko Archid. Wileńskiej uznania:

Grodno — Fara, Lida, Kuźnica, Kalinówka, Rukojnie, Podbrzezie, Bieniakonie, Krewo, Raków, Mołodeczno par. wojsk., Smorgonie, Narwiliszki, Cudzieniszki, Bielica, Strubnica, Majewo i in. — Prosimy o sprawdzenie i o poparcie naszej firmy.

Jedno z wielu uznań:

Firma J. Kruszewski i Syn dostarczyła 3 pięknie zharmonizowane dzwony, bardzo tanio i na warunkach nader dogodnych — zasługuje na poparcie

Rukojnie.

X. Szołkowski

K. K. O. M. WILNA

UL. AD. MICKIEWICZA 11

ZAPEWNIĄ WKLADCOM SWYM:

1. Stuprocentowe bezpieczeństwo i terminowy zwrot wkładów, gwarantowane: a) kapitałami własnymi i aktywami Kasy, rezerwami i ostrożną gospodarką Kasy; b) całym majątkiem Gminy miasta Wilna i jej dochodami; c) Funduszem Gwarancyjnym K. K. O.

2. Ustawowo zapewnia tajemnicę wkładów.

3. Korzystną stopę procentową.

4. Oprocentowania liczone **za cały czas**, od następnego dnia po wpłacie do dnia wypłaty wkładu.

5. Dwukrotne w ciągu roku dopisywanie procentów do kapitału, dokonywane w książeczkach **odręcznie po ich przedstawieniu**, poczynając już od 2 stycznia i 1 lipca.

6. Możliwość lokaty uciślonej kwoty w złotych w złocie.

7. Zwolnienie odsetek od wkładów od podatku od kapitałów i rent.

8. Prawo składania książeczek oszczędnościowych K. K. O. miasta Wilna w urzędach i przedsiębiorstwach na kaucje i wadła na równi z gotówką.

9. Prawne zwolnienie od egzekucji wkładu na książeczkę do sumy 2.500 zł.

10. Swobodny wybór książeczek: a) imiennych, b) na okaziciela, c) za hasłem.

11. Możliwość otrzymania pożyczki na dogodnych warunkach.

12. Ochronę kapitału przed pożarem, kradzieżą i t.p.

13. Niezależność osobistą i podstawę dobrobytu.

14. Rozwój gospodarczy Wilna, oraz niezależność ekonomiczną Kraju.